



Z Ewangelii św. Mateusza

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by podchwycić Jezusa w mowie. Posłali więc do Niego uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: „Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie?”. Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: „Czemu Mnie kusicie, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową”. Przynieśli mu denara. On ich zapytał: „Czyj jest ten obraz i napis?”. Odpowiedzieli: „Cezara”. Wówczas rzekł do nich: „Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. † *Mt 22, 15–21*

Każdemu oddajmy to, co do niego należy

Przytoczony fragment Ewangelii przypomina, że w życiu mamy do czynienia z tym, co ziemskie, z niekończącymi się obowiązkami względem rodziny, pracodawcy, państwa. Jednak warto sobie uświadomić, że na tym nie można poprzestać. Będąc obywatelami Ziemi, powinniśmy pamiętać, że jesteśmy powołani do bycia w przyszłości obywatelami Królestwa Niebieskiego. Nie mieszajmy więc tego, co Boskie lub prowadzi do Boga, z tym, co przemija i szybko ginie w wieczności.

Podchwytliwym pytaniem chciano wystawić Jezusa na próbę, aby wsadzić Go do więzienia. Jednak Chrystus odpowiedział jednoznacznie: „Oddajcie więc cesarzowi to, co należy do cesarza, a Bogu to, co należy do Boga”. Każdy, kto pragnie żyć Ewangelią, powinien się uczyć oddawać Bogu to, co należy do Wszechmocnego, a przemijającemu władcy to, co należy do niego, pamiętając, że do Stwórcy prowadzi prawda, która ma wymiar wieczny